

Dziennik KRAJ wychodzi codziennie wieczorem z wyjątkiem niedzieli i świąt.

Numer pojedynczy kosztuje 6 cent., z przesyłką 8 cent.

Przedpłata wynosi:

	rocznie	kwartalnie	miesięcznie
W Krakowie	15 złr.	4 złr.	1.50 złr.
W Austrii z przes. pocztową	19 „	5 „	1.80 „
W Niemczech	24 „	6 „	2.50 „
W Włoszech			
W Szwajcarii			
W Rumunii i			
W Serbii	28 „	7 „	2.50 „
W Belgii			
W Turcji			
W Francji	40 „	10 „	3.50 „

KRAJ

Przedpłata przyjmuje Administracja dziennika KRAJ, wazny Urzędy pocztowe austriackie i zagraniczne, oraz niżej wysłane agencje.

Redakcja, Administracja i Ekspedycja miejscowa w Krakowie Rogacka I. 256.

Listów niefrankowanych nie przyjmuje się.

Reklamacje nieopieczetowane wolne od opłaty i uwzględnia się tylko w 8 dni. — Rękopisów nie zwraca się.

Cena ogłoszeń (inaczej).

W pierwszym umieszczeniu wiersz 8 centów
W każdym następnym umieszczeniu wiersz 5 „

Ogłoszenia przyjmuje administracja.

Agencje przyjmujące przedpłatę. W Krakowie: Księgarnia A. Dygasińskiego i Spółki. — Skład papieru Ż. J. Wywiakowskiego, handel Wierzuchowski. Agencje przyjmujące ogłoszenia. — W Wiedniu: Hasenstein & Vogler, Fleischmarkt 10, Ecke Akademiestrasse. — Rudolf Mosse, Seilerstätte Nr. 2. — W Berlinie, Monachium, Zurychu i St. Gallen: Rudolf Mosse München. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie i Lipsku, Bazylej, Zurychu, St. Gallen, Genewie i Sztutgardzie: Hasenstein & Vogler.

Z dniem 8. lipca redakcja, administracja i ekspedycja dziennika „Kraj” przeniesiona zostaje z ulicy Mikołajskiej N. 435 do domu przy ulicy Rogackiej N. 256 naprzeciw nowo-budowanych domów banku parcelacyjnego.

Sprostowanie.

We wczorajszym numerze naszego dziennika, t. j. z dnia 1go lipca b. r., z winy zecera i korektora wkradł się błąd jednego wyrazu w artykule wstępnym, w ustępie 6tym a w 1szym wierszu 3go łamu, u góry; gdzie zamiast: **stanowisko autonomiczne**, stoi: **stanowisko centralistyczne**.

Czytać więc należy: *Widzimy dalej, że w koniecznej konieczności, stanowisko autonomiczne jest dla nas na teraz właściwem i najszybszym sposobem nam sprzymierzeńcem.*

Sądymy, że z tego co to twierdzenie poprzedza i co po nim następuje w owym artykule, każdy z naszych czytelników dostrzeżł ten błąd od razu i nie czekając niniejszego sprostowania, poprawił go w swęj myśli jak należy.

Redakcja.

Kraków 1 lipca.

Przyznajemy się otwarcie, że pomimo całej konstytucyjności naszej, lamenta dzienników centralistycznych nad niekonstytucyjnością ostatniej zmiany w ministerstwie, nie powinny nam się niepodobać. Prasa centralistyczna głuchą zawsze była, ile razy dzienniki galicyjskie dowodziły, że postępowanie rządu, względne w jednym lub w drugim punkcie, narusza istniejącą konstytucję. Zdawało się jakoby konstytucja w Austrii była tylko in-

sum centralistów; że naruszyć ją można tylko na ich niekorzyść, a wszelkie jej naginanie na ich korzyść jest tylko prawidłowym jej rozwojem. Daremne były wszelkie demonstracje dzienników federalistycznych i autonomicznych, że tylko jedno stronnictwo w Austrii korzysta z konstytucji; że dla innych stronnictw, dla niecentralistów jest ona nieraz martwą tylko literą; prasa centralistyczna sławiła ją *unisono*, dopóki wszystko szło podług jej myśli.

Pierwszy to raz dopiero, po tak długim czasie, i ona zarzuty podnosi, mówiąc: „że konstytucja austriacka więcej na papierze aniżeli w praktyce istnieje.”

W istocie, gdzie zmiany ministerstwa mają miejsce podczas feryi parlamentu, bez wpływu reprezentacji państwowej, a nawet — jak utrzymują sami centraliści — „wbrew jawnemu i niewątpliwemu usposobieniu parlamentu”, tam konstytucja nie weszła jeszcze w życie.

Ale to nas nie trwoży bynajmniej. Nie ma w tem nic złego, że konstytucja austriacka znajduje się jeszcze w stadium chaosu, że przechodzi jeszcze przez różne stopnie przeobrażeń i że ci, którzy ją widzą niedoskonałą, a których z tego powodu ultra-centraliści za niewiernokonstytucyjnych uważają, nie potrzebują jeszcze tracić nadziei zaprowadzenia jej zmian.

Ponieważ więc dzisiejsza pisana konstytucja niezadowolnia w równej mierze potrzeb wszystkich narodowości w skład państwa wchodzących; ponieważ ona ustanawia przewagę jednego żywiołu narodowego nad wszystkie inne, dążąc do ustalenia hegemonii niemieckiej w Austrii, dlatego nie skarżymy się weale na ten objaw niekonstytucyjności, który w

prasie centralistycznej tak ostre wywołał zarzuty; dlatego nie potrzebuje nas wiele przestraszać, że w Austrii jeszcze wola monarchy więcej waży aniżeli litera tej dzisiejszej, zkadnąd prowizorycznej tylko konstytucji. Bo kiedy od wiernokonstytucyjności ultra-centralistów dziś już na pewno nie mamy się niczego do spodziewania, to oczywiście, że możemy tylko budować nadzieje na niekonstytucyjności czynników silniejszych, takich, jakim jest korona.

Dzieło ukonstytuowania Austrii, proces prawno-polityczny wewnętrzny jej uorganizowania jeszcze nie jest skończony; rok 1877, jak wiadomo, ma wprowadzić rewizję dzisiejszej konstytucji, i każdy fakt który wykazuje jej dotychczasowe niustalenie się jeszcze, każdy fakt, który wykazuje jej chwiejność, jest nowym materiałem do spożytkowania gdy przyjdzie czas rekonstytucji Austrii w roku 1877.

Aż do tego roku walka żywiołów anti-centralistycznych widocznie ustać nie może, opozycja ich przeciw dzisiejszemu ustrojowi rzeczy trwać musi. Chociaż apatya ogarnia umysły, chociaż ludność obojętnie na widok daremnych i bezowocnych na pozór zapasów, to niemniej przeto każdy, dalej w przyszłość patrzący, walki tej lekceważyć nie może. Przez nią bowiem tylko opozycja liberalna utrzymać może ciągłość swych prac i w chwili rewizji konstytucji dojść do swych celów.

Daremnie, zdaje się, centraliści powtarzać będą swe dotychczasowe, a obecnie przez ostatnią zmianę ministerstwa tak wyraźnie zakwestyonowane hasło: „wiernokonstytucyjność”, jeżeli opozycja pozostanie przy swoim, które w miarę, jak się do roku 1877 zbliżamy,

coraz większej nabiera wagi, a hasłem tem jest: rekonstytucja Austrii.

(Ustawa dla królestwa Galicyi i Lodomerji z wielkim księstwem Krakowskim zmieniająca postanowienia §§. 99. ust. gm. z 12. sierpnia 1866):

Zgodnie z uchwałą sejmiku mojego królestwa Galicyi i Lodomerji z wielkim księstwem krakowskim rozporządzam:

Art. I.

§. 99. ustawy gminnej z dnia 12. sierpnia 1866 r. do l. 19. Dz. u. kr. w dotychczasowym brzmieniu zostaje uchylony, i ma brzmienie, jak następuje:

Zatwierdzenie przez radę powiatową.

Do Spraw, w których uchwały rady gminnej muszą być przedkładane Radzie powiatowej do zatwierdzenia, należą prócz spraw wymienionych w §§. 2, 4, 80, 85 i 95 także następujące:

- pozbywanie, zamiana, przeistaczanie, zastawianie lub stałe obciążanie rzeczy, należących do zakładowego majątku, lub dobra gminy, albo jej zakładów;
- zaciąganie pożyczki lub przyjmowanie zobowiązań, łącznie z długami już istniejącymi przewyższającymi roczne dochody gminy, a względnie zakładów gminnych;
- nabytki i przedsiębiorstwa, nie należące do zwykłego zarządu, jeżeli dla pokrycia wynikającego z nich wydatku, potrzeba zaciągnąć pożyczkę lub obciążyć gminę rękami;
- wydzierżawianie lub wynajmowanie dłuższy czas niż lat sześć, lub w inny sposób, niż przez publiczną licytację więcej ofiarującemu.
- opuszczanie czynszu najmu lub dzierżawy w części lub całości.

Art. II.

Wykonanie tej ustawy polecam moje ministrowi spraw wewnętrznych.

Schöbrunn, dnia 17. Czerwca 1874.

Franciszek Józef m. p.

Auersperg m. p.

(Ustawa dla królestwa Galicyi i Lodomerji z wielkim księstwem Krakowskim)

Część literacka

w dziennikarstwie.

W dzienniku politycznym część literacka jest z konieczności drugorzędna; w naszych jednak stosunkach w obec publiczności dosyć zobowiązującej na sprawy piśmiennictwa, w obec stałnycy wydawniczej, w obec zupełnego braku pism literaturze poświęconych, w obec rozłączających się coraz bardziej węzłów, jakie piśmiennictwo narodowe w różnych dzielnicach Polski w jedną organiczną całość łączyć powinny, w obec wreszcie zalewającej nas powodzi książek i publikacji beletrystycznych za granicznych, lekceważoną być nie może i nie powinna. Dlatego najusilniejszym będzie naszym staraniem, ażeby i ten dział dziennika mający być organem sprawozdawczym z tego, co się dzieje na polu umysłowej i duchowej pracy, na którym dzisiaj więcej niż na innych, okoliczności pracować nam i być czynnymi pozwalają, spełnił swoje zadanie i stał się prawdziwie pożytecznym dla czytającego ogółu.

W literackiej części dziennika reprezentowane bywają z literatury szczególniej beletrystyka i krytyka; obie chociaż różnymi sposobami, jedna pośrednio a druga bezpośrednio, mogą i powinny przynieść pożytek, dążyć do rozjaśnienia i rozszerzenia między publicznością tych pojęć, które dla jej społecznego bytu, godności narodowej i moralnego porządku przyczyniać się i zbawienne być zdoła. Nie wyliczając przeto bynajmniej z tego działu literatury pięknej i owszem uznając zupełnie wartość jej wpływu, który szczególnież za pomocą swojej powabnej i dla całego ogółu przystępnej formie, robić będziemy w niej tyle, ile konieczne ograniczenia, które z natury w ogóle i z charakteru naszego piśmiennictwa nam nastręczyły, nie pozwolą nam zrobić więcej, niż to, co jest nam w mocy.

czytelnicy nasi zgodzą się na to, że pismo codzienne, sprawom politycznym i społecznym głównie poświęcone, a przytem jak każdy dziennik podobny efemerycznym życiem żyjące, i spełniające całe niemal swe przeznaczenie w przeciągu jednej doby, od wyjścia jednego numeru do wyjścia drugiego, nie powinno się obciążać balastem zbyt długich prac literackich, obszernych np. parotomowych powieści, któreby zużyły i na próbę wystawiły cierpliwość czytelników. Również i w tem można się spodziewać przyzwoitej przysusznosci, że część literacka każdego dziennika, ażeby nie zostawała w sprzeczności z głównymi jego działami, musi być ożywiona temi samymi dążnościami społecznymi i politycznymi, które stanowią wyznacznik wiary dziennika. Co do wyboru pomiędzy nasuwającymi się pracami dziennik wierszy swojemu charakterowi zawsze chętniej przyjmować powinien takie, które przedmiotem lub opracowaniem bliższy mają związek z chwilą bieżącą, które zostają w związku z jaką kwestją w danej chwili poruszającą ogół, lub zaskutkującą na to, ażeby na nią właśnie w tym czasie uwaga ogółu zwrócona została.

Drugie a może jeszcze ważniejsze zadanie dziennika w dziale literackim stanowi zdawanie sprawy z ruchu literackiego i utrzymywanie czytelników w ciągłej o niej wiadomości, oraz wypowiedzanie swego zdania o utworach literatury i objawiających się w literaturze kierunkach.

Wszystko to da się objąć ogólną nazwą krytyki, chociaż po części wkracza w zakres bieżących wiadomości literackich, zawierających proste tylko doniesienia o faktach z powstrzymaniem się od wszelkiego lub z wyznaczeniem tylko pobieżnego sądu.

Właściwem więc zadaniem dziennika w dziale literackim jest krytyka, krytyka nie ograniczająca się tylko do wybranych dzieł lu-

tworów pewnego kółka pisarzy popierających cele i widoki stronnictwa lub odcienia reprezentowanego przez dziennik, lecz krytyka o ile możności wolna od wszelkiego stronnictwa ekсклюzywizmu, stawiająca sobie za cel nie adorację swoich a potępienie przeciwników, lecz przedewszystkiem postawienie czytelników *au courant* bieżących kierunków i objawów literatury, wskazaniem im, co i dlaczego w tych kierunkach i objawach ze stanowiska zasad reprezentowanych przez dziennik wydaje się zdrowym i pożądanym, a co chorobliwym i niebezpiecznym.

Ogrotna trudność tego zadania jest już na pierwszy rzut oka widoczna a trzeba wyznać, że trudność tę powiększają niezmiernie drażliwość i względy osobiste, nieuniknione w społeczeństwie, które w krytyce widzi tylko reklamę jeśli chwali a paszkwil jeżeli gani, zadnego zaś po za pochwałą lub nagana nie zdaje się przyznawać jej zadania. Nie ma innego sposobu na obejście tej trudności oprócz pilnowania, aby krytyka w dzienniku była jak najmniej reklamą i jak najmniej paszkwilem, żeby nie myślała zupełnie o sprawieniu przyjemności lub nieprzyjemności autorowi lecz o przyniesieniu korzyści piśmiennictwu i czytelnikom. Pierwszymi i nieodzownymi do tego warunkami są godność formy i gruntowność wypowiedzianego poważnie zdań umotywowanych wyrażenie się zupełnie tak panegiryków jak szkwań, pamiętanie o tem, że zadaniem krytyki nie jest rozsegregowanie utworów literackich na dobre i złe według widzimisię recenzenta, który nie sędzi się obowiązanyem zdawać przed nikim sprawy z tego na czem opiera swe wyroki, ale wykazywanie w każdym utworze co jest dobrem a co niewłaściwym i chybionem, prostowanie smaku publicznego, jeżeli — jak się częstokroć zdarza — w chorobliwych objawach literatury znajduje upodoba-

nie, orsz doprowadzanie go do świadomości podstaw i przyczyn jego instyktownych zjawisk, niekiedy przecież bardzo trafnych są.

Taka krytyka nie ograniczona jedynie literatury krajowej, ale obejmująca także ważniejsze objawy i ogólny ruch literatury granicznej, tych mianowicie piśmiennictw, które pod względem swego rozwoju stoją najdalej od których znajomość w kraju z jakiegoś powodu najbardziej jest rozpowszechniona, — taka krytyka, o ile podobna, systematycznie wyczerpująca swój przedmiot a do przewagi temu czem w kraju najbardziej zajmują się umysły, stanowić powinna część ważniejszą działu literackiego dziennika. W sunku do własnej literatury popiera ona w normalny rozwój każdej jej gałęzi, przestając przeciwko wybijaniu jednych z krytyki drugich, — w stosunku do obecnej czuwać winna, aby duch narodowy nie oddał się w warunkowo w służbę obcego sobie ducha, nie przyjmował od cudzoziemców niewłaściwych sobie, szkodliwych i wziętych ręków. Zamiast często stawianego pytania jakiej literatury zagranicznej czepać winno, głównie pokarm umysłowy, jakiej literatury dozwolić najszerszego wpływu na krytyka powinna postawić sobie i przystąpić do pytania: co z jakiej literatury winno być wzięte i dlaczego może być pożyteczne a co niebezpieczne.

Oto jest w najkrótszym zarysie odcień do dziale literackim w dzienniku naszym naturalnie uczynimy pod tym tytułem tylko, na ile nam siły nasze i oraz moralne współdziałanie czuwać, ten kierunek i jednakże dziwnie na względzie i dla nas wszelkie usiłowania jak najusilniej.

Wniosek o zmianę postanowienia §. 51. u. gm. z 12 sierpnia 1866.)

Zgodnie z uchwałą sejmiku królestwa Galicyi i Lodomerji z wielkim księstwem Krakowskim postanawiam:

Art. I.

§. 51. Ustawy gminnej, z dnia 12 sierpnia 1866 l. 19. Dz. u. kr. w dotychczasowym brzmieniu zostaje uchylony i ma brzmienie jak następuje:

§. 51.

Władza naczelników gminy w ogólności.

Naczelnik gminy kieruje czynnościami wierzchności gminnej i nadzoruje takowe.

Asesorowie lub przysiężni winni są naczelnikowi pomoc w urzędowaniu, i mają według jego zarządzenia i pod jego odpowiedzialnością wykonywać czynności, które im poruczy. Jeżeli dla jakiegokolwiek przeszkody naczelnik nie urzęduje, wszystkie jego prawa i obowiązki przechodzą na jego zastępcę.

W razie, jeżeliby ani naczelnik gminy, ani jego zastępca urzędować nie mogli, zastępuje ich na czas przeszkody najstarszy wiekiem asesor lub przysiężny.

Art. II.

Wykonanie tej ustawy polecam mojemu ministrowi spraw wewnętrznych.

Schönbrunn dnia 17. czerwca 1864.

Franciszek Józef m. p.

Auersperg m. p.

(Ustawa dla królestwa Galicyi i Lodomerji z wielkim księstwem Krakowskim zmieniająca postanowienia §. 70. u. gm. z d. 12 sierpnia 1866 i §. 22 ust. o repr. pow. z dnia 12go sierpnia 1866.)

Zgodnie z uchwałą sejmiku królestwa Galicyi i Lodomerji z wielkim księstwem Krakowskim rozporządzam:

Art. I.

§ 70 ustawy gminnej z dnia 12go sierpnia 1866 l. 19 dz. ust. kraj. w dotychczasowym brzmieniu zostaje uchylony i ma brzmienie jak następuje:

§. 70.

Budżet i rachunki roczne.

Naczelnik gminy winien corocznie ułożyć budżet gminy i zakładów gminnych, na następny rok administracyjny.

Rada ma ten budżet uchwalić najpóźniej na miesiąc przed rozpoczęciem roku.

Rachunki z przychodów i wydatków gminy i zakładów gminnych, winien naczelnik najpóźniej w dwa miesiące po upływie roku administracyjnego przedłożyć radzie do rozpoznania i zatwierdzenia.

Tak budżet jako i rachunki roczne, zanim dzie do rozpoznania przedstawione zostaną, nie mogą być poprzednio najpóźniej przez dwa tygodnie przedłożone do przejrzenia przez członków gminy, tych zaś spostrzeżenia będą przy rozpoznaniu wzięte pod uwagę.

Gdyby rada gminna nie wstawiła w swój budżet należności, które gmina uiścić jest obowiązana, bądź na mocy ustawy, bądź na mocy wyroku lub dokumentu mającego wedle prawa moc egzekucyjną, ma rada powiatowa prawo i obowiązek wstawić te należności w budżet gminy i nałożyć na ich pokrycie podatki do podatków.

Art. II.

§. 22. ustawy o reprezentacji powiatowej z dnia 12 sierpnia 1866 r. l. 21 D. u. k. w dotychczasowym brzmieniu zostaje uchylony, i ma brzmienie jak następuje:

§. 22.

Rada powiatowa obraduje i uchwała we wszystkich sprawach ekonomicznych powiatu, należących do zwykłego zarządu majątkiem. Do niej należy rozpoznawanie i ustanowienie rocznego budżetu, jakoteż rozpoznawanie i zatwierdzenie rocznych rachunków, odnośnie dochodów i wydatków powiatu i zakładów powiatowych.

Gdyby rada powiatowa nie wstawiła w swój budżet należności, które powiat uiścić jest obowiązany, bądź na mocy ustawy, bądź na mocy wyroku lub dokumentu mającego wedle prawa moc egzekucyjną, ma wydział krajowy prawo i obowiązek wstawić te należności w budżet powiatowy i nałożyć na ich pokrycie podatki do podatków.

Rok administracyjny powiatu zaczyna się równocześnie z rokiem administracyjnym państwa.

Art. III.

Wykonanie tej ustawy polecam mojemu ministrowi spraw wewnętrznych.

Schönbrunn dnia 17. czerwca 1864.

Franciszek Józef m. p.

Auersperg m. p.

Francya.

Prasa francuzka zajmuje się w Montalivet do p. Kazimierza z tą najróżnorodniejszą konsekwentnie jak wiadomo, był jedną z osobistości monarchji konstytucyjnej, związków długoletnie z domem królewskim, jakie ci ostatni w nim zawierając go, mianowicie dzielił niejako za swego Men-

tora, wreszcie wysokie stanowisko jakie on zajmował za rządów Ludwika Filipa i ciągnął dotychczasową jego łączność z synami tegoż, wszystko to niepozwalają przypuszczać, że p. de Montalivet kiedykolwiek w życiu zasady monarchiczne opuścił a stanie pod republikańskim sztandarem. Jednakże tak się stało, a fakt ten o tyle więcej jest ważnym że autor jego nie jest człowiekiem któremby tą drogą chodziło o jakikolwiek rozgłos, i o tem wszyscy wiedzą. Jest to więc ze strony p. de Montalivet takie same wyrażenie i otwarte uznanie że w obecnej chwili lepszą jest we Francji rządzić republika aniżeli monarchja Orleanów, jak to już uczynili pp. Thiers, Dufaure i tylni innych z tegoż co on stronnictwa.

Co do komisji trzydziestu to prace jej niepostępują wcale. Wiele słów a mało czynu. Większość usiłuje koniecznie obalić wniosek Kaź. Périer pomimo silnej zwolenników jego obrony, mianowicie przez znanego ze swęj wymowy profesora Laboulaye. Widząc wszakże dosyć trudne z tą wyjątkiem, przeciwnicy tego wniosku chwytają się zwykłego sposobu tłumienia sprawy przez jej odroczenie. Agitują więc kwestję odroczenia wszystkiego do października, pod pozorem że tymczasem należy wyłącznie zajmować się budżetem. Temu energicznie sprzeciwia się p. Dufaure. Ale też z tych dyskusji wnioskują niektórzy jakoby one miały być zapowiedzią że zgromadzenie myśli o zawieszeniu swych obrad, i to już w początkach lipca.

Jednym z faktów które dziś we Francji wiele robią rozgłosu jest opór ministerstwa przeciwko propagandzie stronnictwa bonapartystów. Naturalną rzeczą że p. Rouher próbował, a z nim wielu innych tegoż stronnictwa deputatów, opór ten jeśli nie wstrzymało to przynajmniej osłabiło; ale przedstawienia robione w tej mierze obecnemu ministrowi, p. Fourton, nieodniosły żadnego przez petentów rezultatu. Chodziło zaś o powstrzymanie rewizji dokonywanych przez policję po mieszkaniach agentów bonapartystowskich, celem konfiskaty pism, broszur i rycin rozrzuconych między ludem aby go zjednywać do przyjęcia trzeciego cesarstwa.

Bonapartyści jednak mimo oporu ze strony rządu działać nieprzestają, i jak widzimy, we wszystkich okręgach, wyborczych a obecnie reprezentacji pozbawionych, postawili na kandydatów ludzi zaufanych napoleońskiej dynastji. Tak np. w dep. Nord b. cesarskiego ministra p. Pinard, w Calvados b. ces. prefekta p. Leprovost de Launay, w Rhone b. ces. prefekta i ministra p. Chevreau i podobnie w innych.

Niemcy.

Obrady biskupów pruskich w Fuldzie zakończyły się w tym roku bardzo skromnie; nie było żadnych demonstracji ze strony ludności katolickiej, jak to miało miejsce w roku ubiegłym. Biskupi sami zakazali wszelkich objawów tego rodzaju. Niektórzy chcą w tym widzieć dążności episkopatu pruskiego do pojednania się z rządem, a w dowód swego zdania przytaczają dość silnie obiegającą pogłoskę, że ogłoszenie listu pasterskiego zostało odłożone aż do odpowiedzi rządu na propozycje ugodowe, które miał mu podać administrator biskupstwa fuldeńskiego w porozumieniu ze swymi kolegami. Jakże są te propozycje, niewiadomo; trudno jednak uwierzyć, żeby episkopat pruski po prostu zrezygnował z walki i bezwarunkowo uznał ustawy majowe roku 1873, jak tego żąda *Provinz. Corresp.*, która domaga się od biskupów zdania się na łaskę i niełaskę rządu, a w przeciwnym razie grozi wojną *à outrance*. Z zestawienia różnych artykułów dziennikarskich, tak sprzyjających polityce Bismarka, jakoteż jej przeciwnych, można wnosić, że episkopat gotów jest uznać prawomocność ustaw majowych, jeżeli w nich poczynione będą niektóre zmiany, np. w paragrafie o przysiędze homagjalnej. Ze walka zaczyna już nużyć duchowieństwu katolickiemu w Prusach, szczególnie niższe, to nie ulega wątpliwości, że zadana kościołowi nie małe szkody, to także każdemu widoczne; więc za zastępcę należy poczytać biskupom, gdy pierwsi podają rękę do zgody. Ze swęj strony rząd także musi uznać, że dalsza walka i jemu tylko szkody obcuje w przyszłości, gdyż dzisiejszy jego stosunek do ludności katolickiej jest wielce fałszywy. Wprawdzie organa nacjonal-liberałów krzyczą w niebogłosy, aby żadnych ustępstw nie czynił, czyli inaczej, aby utrzymał i te wszystkie przepisy, na mocy których pierwszy lepszy policjant ma prawo targnąć się na wolność sumienia każdego obywatela katolika. Pokażże się wkrótce, o ile rząd pruski usłucha tych radców niedorzecznych, którzy chcą zastąpić społeczeństwo przed despotyzmem kościoła, nie wynaleźli lepszego środka nad podanie tegoż społeczeństwa pod despotyzm państwa. A już czas wielki, żeby ten ostatni osłabiał trochę, gdyż jego skutki mocno czuć się dają we wszystkich sferach życia publicznego.

Między innymi warto zapisać fakt, że wychodźstwo do Ameryki wzrasta w olbrzymiej proporcji i to wcale nie z przyczyn ekonomicznych, ale z politycznych. Ludność, zwłaszcza katolicka, czując coraz większą rękę rządu pruskiego i ucieka z pod jego uciążliwej opieki. Podniosła niedawno ten fakt *Nordd. Allg. Ztg.* we

wstępnym artykule, żarliwie ostrzegając ludność przed wędrowką za Atlantyk, choć nie bada, ma się rozumieć, właściwego i ważniejszego, jakimś wykazali, powodu tej emigracji.

Z innych stron Niemiec nie ma żadnych wiadomości ważniejszych, oprócz pogłoski powstałej w Bawarii, że Bismark doradzał królowi Ludwikowi II zrzeczenie się przysługujących temuż osobnych praw, których już nie posiadają inni panujący w cesarstwie niemieckim. Ale ta pogłoska nie zaeluguje na wiarę; owe prawa bowiem to są tylko czcze formy, które bynajmniej nie tamują pruskim wpływem drogi do Monachjum, a gdy przyjdzie pora stosowna, to nie przeszkodzią wkroczyć tam i wojskom pruskim. Bismark wie o tem bardzo dobrze i pewnie nie zazdrości czczego blichtru królowi bawarskiemu.

Kronika potoczna i rozmaitości.

Kraków, 1 lipca.

Prezydentem miasta Krakowa wybrany został wczoraj dr. Mikołaj Zyblikiewicz.

Pogrzeb Maryi Rivoli Mecenseffy odbędzie się jutro we czwartek o godz. 5 wieczorem.

Kasyno, które dotąd mieściło się w Krzysztoforach na I piętrze, przenosi się dziś, jak się do wiadujemy, do domu p. Kirchmayera.

Wczoraj odbyło się ostatnie przedstawienie w teatrze tutejszym w kursie letnim. W piątek wyjeżdża teatr do Tarnowa, gdzie w niedzielę da pierwszą reprezentację. Przedstawienia w Krakowie rozpoczną się dopiero we wrześniu, kurs zaś zimowy liczyć się zacznie od dnia 1 października.

P. dr. Reman, docent botaniki przy tutejszej wszechnicy, zaszczytnie znany ze swoich badań flory stepów południowej Rosji i limanów Czarnego morza, wyjechał tymi dniami do Krymu, z kąd się później uda na Kaukaz, celem badań wyższych pasm gór.

Stowarzyszenie wzajemnej pomocy rekodzielniców i przemysłowców w Krakowie, które 7my rok istnienia swego skończyło, liczyło z końcem 1873 r. 311 członków. Dochód w r. 1873 był 15,160 zł. (mianowicie zwrot pożyczek 12,266 zł., wkładki tygodniowe 1301 zł., procenta od pożyczek 307 zł. z wystawą rekodzielniczej 652 zł., dar rady miasta 250 zł. i t. d.), rozchód zaś 15,145 (mianowicie na pożyczki 12,790 zł., zapomogi w chorobie 370 zł., lekarzom 460 zł., pogrzeby 290 zł. i t. p.). Chorych członków było razem 49, z których 12 umarło a oprócz tego było chorych 126 dzieci członków.

Popisy szkolne jutro dnia 2 lipca przedpołudniem odbędą się w następujących zakładach naukowych krakowskich: W szkole ośmioklasowej żeńskiej na Podwalu pod przewodnictwem dyrektora seminarjum p. Józefczyka. — W szkole żeńskiej miejskiej na Kazimierzu pod przewodnictwem starszego nauczyciela seminarjum p. Stroki. — Popołudniem zaś w szkole gimnastycznej pod przewodnictwem dyrektora seminarjum p. Józefczyka.

Klasyfikacja uczniów gimnazjum św. Anny przy końcu roku szkolnego 1874:

Klasa I, oddział A.

Uczniów wpisanych 48, z tych otrzymali:

Stoień pierwszy z odznaczeniem: 1. Karliński Leon. 2. Jasiński Gustaw. 3. Piotrowski Gustaw. Stoień pierwszy: 4. Seligmann Leon. 5. Jasiński Feliks. 6. Tetmajer Włod. 7. Ściborowski Kaz. 8. Gołabek Piotr. 9. Ścibor Franć. 10. Urbański Michał. 11. Zabędzki Józef. 12. Zedzianowski Stan. 13. Adameczy Stan. 14. Chylewski Jerzy. 15. Biełniasz Jan. 16. Wasik Stan. 17. Federowicz Tadeusz. 18. Wojtowicz Edward. 19. Gawłów Ign. 20. Kłoszkievicz Stan.

Pozwolono poprawić egzamin po wakacjach uczniom 10, promocji nie otrzymało 11, w ciągu roku opuściło szkołę 7.

Klasa I, oddział B.

Uczniów wpisanych 46, z tych otrzymali:

Stoień pierwszy z odznaczeniem: 1. Cercha Maksymilian. 2. Pawlikowski Tadeusz. 3. Czerny Marian. 4. Rozenblatt Henr. 5. Majewski Konrad. Stoień pierwszy: 6. Roguski Tad. 7. Schwarz Kazimierz. 8. Gluziński Tadeusz. 9. Brzeziński Rafał. 10. Lgocki Henryk. 11. Steczko Izidor. 12. Żygdlewicz Roman. 13. Kleinberg Józef. 14. Gleitzmann Józef. 15. Szafranski Jan. 16. Dembitzer Maksym. 17. Łuniewski Jan. 18. Kijas Bron. 19. Steinkeller Henryk. 20. Waszkiewicz Wład. 21. Rolle Józef. 22. Natter Władysław.

Pozwolono poprawić egzamin po wakacjach uczniom 7, promocji nie otrzymało 8, w ciągu roku opuściło szkołę 9.

Klasa I, oddział C.

Uczniów wpisanych 46, z tych otrzymali:

Stoień pierwszy z odznaczeniem: 1. Kaleta Michał. 2. Tylka Michał. 3. Szczepkowski Sydon. 4. Bernaciński Józef. 5. Kurleto Stanisław. Stoień pierwszy: 6. Rosiński Józef. 7. Woźny Henr. 8. Panek Jan. 9. Buziak Janusz. 10. Gądkiewicz Roman. 11. Ziemiński Józef. 12. Ziąja Jan. 13. Dziewoński Michał. 14. Mikołajski Szczepan. 15. Jaros Jan. 16. Wójcicki Stan. 17. Wiadrowski Wincenty. 18. Sporysz Ignacy. 19. Trybalski Stan. 20. Strzemecki Ant. 21. Bozmański Włod. 22. Otto Juljan. 23. Kański Jan. 24. Witkowski Stanisław. 25. Sikora Jan. 26. Makólski Mieczysław.

Pozwolono poprawić egzamin po wakacjach uczniom 3, promocji nie otrzymało 12, w ciągu roku opuściło szkołę 4. (D. e. n.)

Jak wiadomo, do niedawna jeszcze pokrywały wielką kępę klasztoru zwierzynieckiego przepyszne drzewa; na wiosnę jednak sprzedane one zostały kaziemskim handlarzom drzewa i kory garbarskiej, a ci wyrąbali już dotychczas prawie wszystko, co się

im tylko przydać mogło. Przecież należałoby więcej dbać o drzewa w mieście, szczególniej o takie, jakie widziało się przy klasztorze zwierzynieckim a na które setki lat czekać potrzeba!

Poradnik przemysłowo-rolniczy, wychodzący w Krakowie, nr. 5 zawiera: Znakomite dziełko. Środki ratunku. Jeszcze o gorzelnictwie. Policja budownicza. Windy (z ryciną). Wiadomości bież. roln., przem., handlowe. Część inform. handlowa.

P. A. Schifferowi, naczelnemu dyrektorowi poczty galicyjskiej, nadało miasto Żydaczów honorowe obywatelstwo. P. Schiffer był w latach 1870 i 1871 starostą w Żydaczowie a zaszczyt, który go teraz spotyka, jest objawem sympatji, jaka sobie umiał zjednać podczas swego w tym mieście urzędowania.

Z chwilą ustania „Opieki narodowej“ pozostanie wiele wdów, się ót, starców i kalek bez najniejszych środków utrzymania. Otóż z przyjemnością zaznaczamy na tym miejscu, że zawiązuje się nowe „Dobroczyńne towarzystwo“ bez żadnej innej nazwy i celu lecz jedynie ku zaopatrywaniu nieszczęśliwych w niezbędne potrzeby do życia i wynajdywaniu odpowiedniej pracy.

Powszechne wrażenie — pisze *Gaz. Lwow.* — sprawiła we Lwowie wieść o upadku tutejszej firmy handlowej p. Rudolfa Schwarza. Niespodziewanie spadła ta wiadomość w sobotę (27 b. m.) po południu a po rogach ulic pojawiły się plakaty donoszące „iż c. k. lwowski sąd krajowy rozpisuje konkurs do całego ruchomego i nieruchomego majątku p. Rudolfa Schwarza“. Ogólne przesielenie finansowe zdaje się być powodem upadku i tej, powszechnie znanej firmy istniejącej we Lwowie od lat wielu.

Jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia urządzony ma być we Lwowie na Pohulance teatr letni a w najbliższą niedzielę tów. wzajemnej pomocy artystów i literatów da w nim widokowo sceniczne i urządzi festyn. Wybudowana będzie tylko scena, widownie mieścić się będą na otwartym miejscu.

Samobójstwa mnożą się u nas coraz bardziej i tak dowiadujemy się z *Gaz. Lwow.*, że we Lwowie w sobotę po p. łudniu strzelił sobie w lewy bok w zamiarze samobójczym 16 letni uczeń szkół realnych Józef C. Nie jest jednakże śmiertelnie ranny. Dalej tegoż samego dnia około godz. 6 rano odebrał sobie życie pewien żołnierz, a pomiędzy Lwowem i Nawaryą przejechany został, także w sobotę jakiś nieznamy dotąd wyrobnik, który się był na szynach kolejowych położył.

Na zapomogę pogorzalców miasta Skolego przestał cesarz 400 zł.

(K.a.) Mielec dnia 30 czerwca. — Wczoraj odbyło się tu przedstawienie amatorskie, z którego dochód przeznaczony na rzecz pierwszej ochronki górniczej. Przedstawienie rozpoczęła jednoaktowa komedjka p. t.: „Pierwej mama“. Nie chcemy zbyt chwalic, by nas nie posądzono o przesadę, lecz trudno w istocie nie wspomnieć o bardzo dobrej grze panny L. w roli Zosi. Lepiej oddać tę rolę niełatwo nawet dla pierwszorzędną artystki. Pani Sch. w roli pułkownikowej i panu S. w roli marszałka, prawdziwe także należy się uznanie.

Po odegraniu tej komedjki odpiewała pani A. i panna V. parę pięknych utworów, poczem liczne odezwały się oklaski i obrzucono koncertantki wieńcami i bukietami. Na zakończenie odegrano jednoaktową komedjke p. n. „P. wystawie paryskiej“, której tytuł zamieniono na przysłowie dramatyczne: „I w Paryżu nie zrobią z owsa ryżu“. W roli Klary niektóre sceny bardzo zasłużone zjadła panna S. oklaski. Pan G...cz w roli Fonia Kukułki występując na scenę miał dar utrzymywać nieprzerwaną wesołość publiczności. — Znany już u nas w rolach tego rodzaju pan S. wyznają się z roli Doliwy z talentem. Po przedstawieniu zamieniła się scena w salę balowa a zabawa przeciągała się do późnej nocy. Wspomnieć mi tu jeszcze wypada o okoliczności, że rada szkolna krajowa obawiając się zdemoralizowania nauczycieli, nie pozwoliła im występować na amatorskich scenach!

Nakładem znanego księgarza warszawskiego Orgebranda wyszedł z druku pierwszy w języku polskim „Przewodnik dla podróżujących za granicą“. — Część I z mapą środkowej Europy obejmuje: Austrię, Niemcy, Belgię i Szwajcarję; część II. zaś Francję, Włochy i Anglię.

Edward Zachariae w Lipsku wynalazł pedał dzikający jak mieszek na struny fortepjanu do jednego lub do wielu tonów tworzących akord należący. Za pomocą pedału można ton pojedynczy albo akord cały przedłużyć za pomocą pedału podnoszącego tłumiki, co strunom drgać dłużej a więc brzmień pozwala. Zastępowanie tego pedału ma być łatwą do każdego fortepjanu i robi z niego rodzaj małej orkiestry. Fabryka lipska Blüthnera zajęła się wykonaniem tego wynalazku, którego opisane wraz ze sposobami wydanem zostało przez wyznaczone, jest do nabycia w tamiecznych księgarniach.

Długowieczność. — Jak zapewniają *Irk. Eparch. Wied.*, przybył z gub. tobołskiej do Irku na uroczystość św. Inocentego dnia 6 kwietnia pielgrzym, mający 124 lat wieku, który był już zestany do Syberji w r. 1825. Zwie się on Zachariasz Gładyszew. Ojciec jego Aleksey umarł w 149 roku, a matka mając lat 138. Zasiągnięte informacje stwierdziły prawdziwość tych szczegółów Gładyszew urodził się w r. 1750 dnia 1 września, a w 1864 r. odbył wędrowną pieszo z Tobolska do Kiachty i Nercyńska.

Jenerał karlistów w Lizarraga wydał niedawno w Puenta le Reyna rozkaz dzienny następującej treści: „Nie nie masz nieprzyjacielskiego dla ludzi świeconych nad niewdzięczność i dla tego trudno pojąć jakim sposobem mogą się znajdować istoty, zwracające się tak dalece, że kładą swoją moję blustwami przeciw Bogu, chociaż zawdzięczamy zdrowie i życie, które gdy raz stracimy, z

skarby świata nie jesteśmy w stanie już odzyskać. Złe wychowanie jednych, niewiedomość większej części i niepowstrzymana namiętność gniewu u innych wytworzyły ten zwyczaj, który konieczny zniknąć musi, gdyż obraża Boga świątelnie a to jest nieprawdopodobnem, aby ci chcieli obrażać Boga, którzy Jego imię mieszczą w najpiękniejszym artykule swęj wiary i są jej obrońcami. Ochotnicy należący do tej dywizji powinni przeto pamiętać, że nasze mądre prawa słusznie i surowo karzą za bluźnierstwo, odpowiedni bowiem artykuł głosi: „Kto święte imię Boskie, Najświętszej Panny lub Świętych pańskich znieważa, ten ma być więziony i skazany pierwszą razą na hańbiącą karę knebla, który przez dwie godziny z rana i dwie godziny wieczorem nosić musi codziennie w ciągu dni 8, będąc jednocześnie przywiązany do słupa; w razie zaś powtórnej winy kat mu przekole język rozpalonem żelazem, poczem winowajca ma być z niesławą wygnany z pułku.“ Tyle jest słów rozkazu p. Lizarragi.

Kolej żelazna w Chinach. — W Szangaju przygotowuje się w wielkim sekrecie fakt, przeciw któremu krajowy protestowali dotąd z najwyższym oburzeniem. Ma być mianowicie pobudowana kolej od Szangaju do przystani Wusung, odległej o 10 mil angielskich od tego miasta. Grunta zostały już w przeszłym roku nabyte na ten cel przez kupców angielskich. Przedsięwzięcie niepokoją się tam bardzo co powiedzą Chińczycy, gdy dowiedzą się o planie, który dotąd jeszcze ostoję przed nimi tajemnicą.

HOTEL SASKI. *Przyjechali:* Zofia Sokołowska, Adolfin Polanowska z Żytochowa; K. Stadnicka w. d. d. Wład. Głębocki w. d. z Rostki; Karol Kozubowski z rodziny z Kijowa, Rudolf Życieński z żoną w. n. z Ratkowa, Adam Jabłoński w. d. z Pradeł, Jan Mielnicki urzęd. pryw. z Żanowa, Ferdynand Więckowski z Warszawy, Winc. Szemioth z Odessy, Adam Potworowski właśc. d. z Kazmierzy wielkiej, Wład. Waligórski z żoną dzierz. d. z Tarnawy.

Wiadomości urzędowe.

— Minister sprawiedliwości przeniósł na własną prośbę radców sądu krajowego: Ferd. Światalskiego ze Sambora do Złoczowa a Henr. Jakubowskiego ze Złoczowa do Stanisławowa; mianował zaś następujących sędziów pow. radcami sądu krajowego: Leop. Szymonowicza w Koszowie do Złoczowa, Fryd. Bertonię w Wielkich Mostach do Sambora a Jana Towarnickiego w Jaworowie do Przemysła.

— Minister wyznań i oświecenia mianował prowizorycznych głównych nauczycieli przy c. k. męzkim seminarjum nauczycielskim w Stanisławowie: Bol. Baranowskiego i dr. Jana Jachną, rzeczywistymi głównymi nauczycielami przy tym zakładzie.

Wyciąg z dziennika urzędowego *Gazety Lwowskiej* z dnia 24, 25, 26 i 27 czerwca:

Edykta. Ewa Koszacka uznana została właścicielką realności pod l. 627 w Tarnowie. — Sad kraj. w Krakowie wpisał firmę Franc. Lenerta. — Sad obw. w Tarnowie uznał weksle Chaima Witriela za zgubione. — Sad obw. w Tarnowie naznacza p. Sewerynowi Różyckiemu, z powodu wniesionego pozwu, kuratorem dr. Stojalowskiemu z zastępstwem adwokata dr. Reinera. — Dia p. Ign. Bobrownickiego naznaczy kuratorem dr. Czernyński z zastępstwem dr. Weiss. — Zaprowadzony urząd pocztowy w Uhersku pow. stryjskim i ekspedytura w Trzebini. — Sad kraj. w Krakowie zawiadamia Mojżesza Horowitza, że re zolucje w sprawie wekslu o 10,000 zła. wręcono tegoż kuratorowi adw. Koreckiemu. — Sad krajowy w Krakowie naznacza masie ś. p. Marji Klenert, hr. Sierakowskiemu i Józefie z br. Kienmajerów Cointrolle i t. d., kuratorem dr. Markiewicza z zastępstwem dr. Wilkosza. — Otwarcie stacyi telegraficznej w Ułaszowicach.

Licytacje. Realność pod l. 18 w Brzeżanach. — Realność pod l. 48 56 w Łękach górnych; cena wywołania 3710 zła. — Realność pod l. 55-56 w Brod-kach. — Dostawa szutru do gościńca myślenickiego. — Część dóbr Lichwiń „Dwór Górny“ zwanych; cena wywołania 31,458 zła.

Konkurs. Siedem posad oficyałów pocztowych. — Posada technicznego dozorcę dróg przy wydziale rady pow. w Wieliczce. — Posada sędziego powiatowego w Sokołowie. — Nadanie koncesji na urządzenie i utworzenie apteki w Tuchowie.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Wiadomości z biura izby handlowo-przemysłowo-krakowskiej o targu zbożowym:

Wieliczka 25 czerwca. — Pšenica 6.80—7, żyto 4.50—5, jęczmień 3.90—4.50, owies 2.50—3, groch 5, kukurydza 4—70, ziemniaki 2.50, siano 1.40, słoma 1 zła.

Bochnia 25 czerwca. — Pšenica 7.25, żyto 4.75, jęczmień 3.75, owies 2.75, groch 6.25, bób 6.50, kukurydza 4.50, siano 1.35, koniec 1.50, słoma 80, drzewo twarde 12.50, miękkie 9.50, funt masła —.45 zła.

Kęty 25 czerwca. — Żyta 5.50, jęczmień 4.50, owies 2.90, ziemniaki 2.35, siano 2, koniec 2.70, słoma 1.25, drzewo twarde 8.32, miękkie 6.30, funt mięsa —.22, masła —.44 zła.

Rzeszów 26 czerwca. — Pšenica 6.63, żyto 4.25, jęczmień 3.88, owies 2.43, groch 4.55, fasola 5.40, tataraka 3.55, proso 4.75, ziemniaki 2, słoma —.96, siano 1.15, dr ewo twarde 10, miękkie 7, mas okowity —.78, funt masła —.42, mięsa —.21, kopa jaj 1.5 zła.

Oświęcim 25 czerwca. — Pšenica 7, żyto 5, jęczmień 4.15, owies 3, groch 5.20, bób 4, tataraka 4, proso 4.25, kukurydza 5.40, ziemniaki 2.20, rzepak 5.70, konicznina 22.80, siano 2.70, koniec 2.80,

słoma 1.80, drzewo twarde 8.80, miękkie 6, mas okowity —.60, masła 1.50 zła.

Peszt 27 czerwca. — Ceny pszenicy nominalne. Owies trzyma się w cenie. Kukurydza spokojnie. Płacono za pszenicę za 81 fut. (100 fut. cłowych) 6.25—6.75, żyta i jęczmienia brak, owies za 50 fut. 2.32—2.85, kukurydza za 85 fut. 4.30—4.35, proso 4.25—4.30, olej 21½ za centnar, spirytus na 100 Trallesa 58 zła.

Wrocław 27 czerwca. — Płacono za pszenicę w miejscu za 88 fut. 6 tal., żyto za 84 fut. 6 tal. 6 sgr., owies za 50 fut. 5 tal. 24 sgr., olej po 19½/8 tal., spirytus na 100 Trallesa 24¼—24¾ tal.

Koleje krajowe. — [Sprawozdanie miesięczne]. *Kolej galicyjska Karola-Ludwika.* Wylewy wód spowodowały kilkunastu stagnację ruchu. Dochód w maju wynoszący 987,463 zła., przewyższa dochód z maja r. z. o 105,174 zła. Nadwyżka tegoroczna wynosi 1,773,785 zła. W celu umożliwienia szyb-szego rozwoju ruchu pociągów, urządzone zostaną między stacyami 15 kilom. od siebie odległymi stacje pośrednie. Na linii Kraków-Lwów powstanie zatem 6 nowych stacyi, co będzie wielką korzyścią dla odnośnych miejscowości jak i w ogóle dla kolei. W Brodach i Podwołoczyskach przybudowane zostaną wielkie spichrze zbożowe z przyrządami mechanicznymi do windowania.

Kolej lwowski-czerniowiecko-jasiska wykazuje na części swęj galicyjskiej w maju dochodu 265,088 zła. Dochód dotychczasowy tegoroczny wynosi 1,265,556 zła., nadwyżka odnośnie do tej samej przestrzeni czasu r. z. 308,375 zła. *Wiedeński Handels und Approvisionirungs Verein* wystawił na dworcu w Kolomyi lodownię. Kolomyja jest obecnie stacją dy-spozycyjną regulującą transporty mięsa do Wiednia. W tym celu są tam 4 odpowiednie wagony stacyo-nowane. Wielki magazyn na zboże zostanie w Su-czawie wybudowany. U Ringhofera w Pradze zamó-wiono 24 wagony osobowe.

Na pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei ruch oso-bowy w maju znacznie się pomniejszył; 10,242 po-dróżnych przewiozła kolej w maju t. r., mniej niż w maju r. z. Ogólny dochód jest jednak z powodu wzrostu ruchu towarowego w maju o 14,844 zła. większy.

Kolej dniestrzańska miała w maju ruch słaby, dochód o 9094 zła. mniejszy niż w maju r. z.

Kolej arcyksięcia Albrechta. — Dochód w maju 18,383 zła., dotychczasowy tegoroczny dochód 78,911 zła.

W roku zeszłym kilku kupców z Brodów udało się do Rosyji a mianowicie do Kurska, dla zakupy-wania zboża. Ponieważ prawo handlowe rosyjskie nie dozwala, aby izraelci zagranicznym trudnili się handlem w carstwie prócz tych, których kodeks han-dlowy rosyjski określa jako odznaczających się w swém społeczeństwie i znakomitemi finansowemi roz-porzadzających siłami i którzy muszą złożyć opłatę na kupców pierwszej gildy — przeto pomienieni izra-elicy wydaleny zostali z Kurska. Izba handlowa brodzka udała się z tego powodu z zażaleniem do mi-nisterstwa handlu, które zasięgnawszy wiadomości o stanie rzeczy od poselstwa w Petersburgu, oznajmiło izbie brodzkiej o istnieniu rzeczywistym prawa wzb-rańającego obcy izraelitom handlu w Rosyji. Izba ta wystąpiła przeto do ministerstwa z prośbą o przeniesie-nie do handlu zbożowego w Austrii, będącego, szcze-gólniej w Galicyi, wyłącznie w ręku izraelitów; ztém o konieczności postarania się u rządu rosyjskiego, aby nakaz powyższy zniesiony został poprzedzając sprzecywny z prawami obowiązującymi w Austrii, jako niedogodny wobec mnożenia się dróg żelaznych i te-legraficznych, jako wreszcie szkodliwy bardzo, zwła-szcza w czasie, kiedy się potrzebować będzie prawdo-podobnie zboża rosyjskiego a zwykło się je miewać tylko przez pośrednictwo kupców żydowskich. Przed-stawienie to swoje izba brodzka zakomunikowała wszystkim izbom handlowym dla poparcia tego żada-nia u rządu, który ma do odpowiedniego postąpienia dobrą obecnie sposobność, gdy się toczą układy han-dlowe w Petersburgu między Rosyją i Austrią.

Towarzystwo drogi żelaznej warszawsko-wiedeńskiej. — Rada zarządzająca zawiadamia, że ogólne zgromadzenie akcyonaryuszów w dniu 24 czer-wca r. b. odbyte, dywidendę za rok eksploatacyjny 1873 ustanowiło na rsr. 6 kop. 60 od każdej akcji. Kupony dywidendowe, po potrąceniu przedpłaty po rs. 1 kop. 50, wypłacać będzie, poczynając od dnia 1 lipca r. b. w Krakowie dom handlowy p. Fran-ciszka Antoniego Wolffa.

Wystawa. — Towarzystwo centralne pszczelnictwa i entomologii w Paryżu urządza w pałacu prze-mysłu, w czasie od 15 września do 11 grudnia, wy-stawę: a) owadów pożytecznych, b) ich produktów, c) narzędzi i instrumentów do przerabiania tych produktów, d) owadów szkodliwych i rozmaitych środ-ków ich wyniszczenia. Przedmioty przeznaczone na wystawę nadesyłać być mają do 12 września r. b.

Przegląd polityczny.

Pisze *Gazeta Narodowa*, jak następuje: „Tutejsze *Słowo* z pewnym zadowoleniem podnosi w sobotnim numerze myśl już wypie-legnowaną o kościele grecko katolickim w Galicyi. Liniki dziennik niemiecki, *Pst.* przytoczył w jednym z ostatnich numerów artykuł tegoż *Słowa*, ganiący postępowanie rządu, który, zdaniem jego, źle postąpił, nie pociągawszy do odpowiedzialności ks. arcyb. Sembratowicza. Donosząc o tém *Słowo* radzi Rusinowi oderwa-nie się od swego arcybiskupa, i założenie nie-zawisłego kościoła ruskiego. Gdyby ten dema-

skujący siebie organ wrogów własnego narodu i kościoła chciał zaprzeczyć naszemu twier-dzeniu i usiłował bronić swojej wrzeczkiej przedmiotowości, to mu przypominamy czwart-kowy numer *Słowa*, gdzie w wstępnym artykule bije już otwarcie nawet na tych, których dawniej bronili wszelkimi możliwymi sposo-bami. Najpiękniejszym kozłem ofiarnym wybiera teraz ono sobie ks. Malinowskiego i z bałamu-tnością, posuniętą poza najdalsze krańce logiki, szermuje z nim niezręczną bronią ironji, poza którą ukryto nowy projekt nowego kościoła.“

Car rosyjski nie bardzo przyjacielską zro-bił przysługę cesarzowi Franciszkowi Jozefowi, wyprawiwszy swego brata do Wiednia dla po-winszowania naszemu monarsze 25 letniego ju-bileuszu orderu św. Jerzego. Nakazywała to zapewne etykieta; ale z powinszowaniem tém tyle się łączy przykrych i dla monarchy i dla całej połowy jego monarchji wspomnień, że car nierównie taktowniej i rzeczywistnie po przy-jacielsku postąpiłby, gdyby powinszowanie swo-je przesłał jak można najskromniej i pociechu. Prasa węgierska tylko ze względów przyzwoi-tości nie wydaje się z oburzeniem, jakie czuje na widok uroczystości dworskich ku czci w. ks. Konstantego. Godnym jest uwagi, że hr. Bela Wenkheim, minister węgierski na dworze cesarskim, usunął się od udziału w tych uroczystościach.

Rządowi francuzkiemu zebrało się wreszcie na odwagę do energicznego wystąpienia prze-ciw bonapartystom. 26 z. m. władze sądowe zarządziły rewizję u sześciu bonapartystów, wmięszanych w sprawę komitetu odwołania się do ludu; żadnego z nich wszakże nie areszto-wano, odbyto też rewizję u Mausarda, który nie złożywszy kaucji, wydaje korespondencję litografowaną, przeznaczoną dla departamen-tów. W sprawie tego komitetu są wmięszani nadto Juljus Amigues, współpracownik *Ordre*, i Monret, bogaty handlarz. Obaj oni stali na czele deputacji, wysłanych do Chislehurst w dniu 16 maja, pierwszy prowadził robotników, drugi deputację stanu kupieckiego. Trzy rewiz-je domowe odbyto w sprawie komitetu byłych oficerów armji, mianowicie u pułkownika Pie-tri, prezesa komitetu, Juljusza Bauny, byłego kapitana zandarmierji, dziś administratora *Ordre* i u Lebrana de Rabot, oficera pensjonowane-go. Nie wszakże żadnego nie znaleziono, tylko fotografie, orzekli i t. p. rzeczy.

Smutną wiadomością przyniósł telegram wezo-rniejszy z Hiszpanji. Pod Estellą zaszła bitwa, w której padł stary Concha; urzędowa de-pe-szka dodaje, że armja jest nienaruszona. Praw-dopodobnie znaczy to, że wojska rządowe zostały odparte. W każdym razie wojna do-mowa, która możeby się zakończyła przez zdo-bycie Estelli, teraz z nową siłą wybuchnie w skutek śmierci marszałka Concha.

Lewica izby włoskiej ogłosiła manifest czy-li rodzaj programu, w którym żąda w obec-nych wyborów uproszczenia i oszczędności w zarządzie państwowym, gorliwego załatwie-nia sprawy reorganizacji wojskowej i śmiel-szej polityki kościelnej. Co do tego punktu, podaje ona za wzór postępowanie rządu pruskiego. Manifest podpisali Cairoli, Nicotara, Crispi, Mancini, ks. Sermoneta, Miceli i inni.

Kongres brukselski, będący jak wiadomo, pomysłem wspólnym Rosyji i Prus, obraduje bezskutecznie nad międzynarodowym prawem wojennym. Piszą z Berlina, że rząd francuzki weźmie także udział w tych konferencyach, ale godzi się wątpić, żeby to przyspieszyło o-sięgnięcie praktycznego rezultatu, który też z ka-żdym dniem staje się bardziej problematycznym.

Rozkaz dzienny Mac-Mahona do wojsk, których przegląd odbył się w Longchamps, jest wskazówka, że prezydent w razie potrze-by zażąda poparcia od armji dla utrzymania w rękach swoich władzy, którą mu zgroma-dzenie narodowe na lat siedm powierzyło.

Wielkie mocarstwa europejskie naradzają się obecnie między sobą względem stosunku do Turcyi państw, które są od niej zależne. Nie chodzi tu o plany niezależności, tylko o kwestyę, czyli przy rewizji traktatów handlo-wych z Turcyą zawartych mogą być czynione i w jakiej formie szczególne układy z Rum-nją, Serbią itp. Mocarstwa obradują, aby przyjąć w tym względzie do jednej wspólnej normy; lecz usuwają całkiem na bok polityczne sto-sunki wymienionych państw od Turcyi zależnych.

Telegramy „Kraju“

Monachium 30 czerwca. Na dzisiejszem po-siedzeniu izby deputowanych obradowano nad budżetem ministerstwa wyznań. Deputowany Kätzer żąda rozwiązania izby w celu uzyska-nia większości, który to wniosek dostatecznie umotywowany, jest danem w ostatni piątek wotum nieufności.

Deputowany Marguardsen odrzuca wniosek wyrażenia nieufności ministerstwu, utrzymuje on, że rąchstag jest właściwem miejscem do skargi z powodu przeproszenia praw państw-nych ze strony Bawarii, tu zaś chodzi o bud-żet ministerstwa wyznań, przy którym tak on, jak i deputowany Eder ani wotum zaufania, ani nieufności udzielać nie zamysłają.

Deputowany Jörg odpowiada na mowę mi-nistra wyznań Lutza, jaką tenże miał d. 27. t. m. zastrzeżenie się przeciwko użytemu prze-ministra wyrazowi: terroryzm, poczem zganił denuncyanta, który przedwcz. ś. nie udzielił mi-nistrowi wiadomości o zapadłej w klubie uch-wale. „Patryoci“ — twierdzi mowca — ni-szą ani klubem ani też stronięciem z powo-du braku karność, lecz są koalicją żywiołów prze-ciwno tyranji liberalizmu. Już na początku se-sji postawiono na posiedzeniu klubu „patryo-tów“, wniosek podania adresu do króla z pro-sbą o rozwiązanie sejmu; wniosek ten jednakże upadł z powodu jedu go tylko przemownego głosu. To jest wspomniany terroryzm. Minister-stwo życzy sobie i nadal obecnej izby, ażeby podług okoliczności zagrzewała jedną jej poł-owę, przeciwko drugiej; obecnie jednak ten sy-tem wahania się został zagrożony, ponieważ najniecierpliwszym nawet patriotom cierpliw-ści zabrakło. Na pytanie coby uczynił ultra-montański minister wyznań, odpowiada mowca, że musiałby on postępoweć podług prawa i słuszności a nie stosować się podług konstel-lacyi politycznych. D. 26. czerwca osiągnęło się tyle, że 76 mężów, wraz z terroryzowanym Judaszem (?) poparło to oświadczenie i że dalej wśród tak anormalnych okoliczności w izbie, rozwiązanie tejże już ze względu politycznej przyzwoitości na-tąpićby powinno.

Odpowiedź ministra brzmiała w tonie zbyt absolutystycznym, do którego bawarczy nie są jeszcze przyzwyczajeni. Posiedzenie trwa dalej.

Monachium 30 czerwca. Posiedzenie izby. Dalszy ciąg dyskusji jeneralnej nad etatem wyznań. Deputowany Schlech oświadcza w imieniu sześciu posłów, którzy wystąpili z klubu patryotów, iż ci pozostali wiernymi programowi wyborczemu z r. 1869 i dziś, jak dawniej, są najpierwszymi cel swoich dążeń uważają utrzymywanie państwowej niezawisłości Bawaryi.

Minister Lutz odpiera uwagi Jörga nad rządem stronictwa i mówi, że rząd przy mia-nowaniu duchownych na posady postępuje wed-lug kwalifikacyi i prawa. Zresztą niech się nikt nie spodziewa, żeby naczelnik państwa popierał wrogów rządu. Mówiono, że dawniej-szym systemem rządowym wystarczały do-tychczasowe środki przeciw ultramontanizmowi; z-p-wne! ale ten łagodny kierunek spro-wadził dzień 18 lipca 1870. Ówczesne mak-symy rządowe były następstwem drewnia-nych szabel. Mówcy ultramontańscy wciągnęli Ludwika I do dyskusji. Ten król był przyja-cielem kościoła kat. lichego, jak mało inni monarchowie; a podziękują za to było, że w 14 dni po dymisyi minist-rwa Abela nastąpiła abdykacya króla. Ale ten monarcha był nie przyjacielem jezuitów; jeźli my dziś to czy-nimy, co on czynił, nie jesteśmy przecież wa-gami kościoła katolickiego. Ze strony ultra-montanów powiedziano, że kraj może prospe-rawać dopiero przy zgodzie państwa z kościo-łem. Jest w tém wielka słuszność; lecz jeżeli zgoda tylko przez to da się osiągnąć, że ko-sciół zamiast jednym mieczem, dwoma będzie władą, wte y państwo nie powinno ustąpić, gdy ucieka się do swojej broni, nie jest jeszcze żaden absolutyzm.

Następuje zatem zakończenie dyskusyi je-ranalnej.

Bayonna 29 czerwca. Wojska rządowe parły we czwartek i w piątek karlistów z pierwszych linii. W sobotę prawie skrzy-żowało się o zdobycie wyższ, panujących na Estellą, lecz w nieładzie zostało odparte. U-czka stała się powsze hną, gdy generał Con-padł śmiertelnie raniony. Artylerya zasiał odwrót dywizji Echague przed ogólnym nap-odem karlistów. W nocu uprowadzono wszy-skie działa; parki były już w sobotę wypr-wione do T. Falli. Straty wojsk rządowych o-czają na 4000 ludzi; straty karlistów rów-ną są znaczne.

Kursa. — Wiedeń 1 lipca godz. 2.30. — A kredytywe 219.25. — Srebro 105 60. — Lont 138.—. — Losy z 1864 r. 133.—. — Akcje fr. austr. 53.50. — Napoleony —.—. — Akcje Karola Ludwika 249.50. — Akcje kolei lwow. c —.—. — Akcje kolei półn. wschodniej 119.—. — Akcje banku związk. 7.—. — Oblig. indemn 79.25. — Ake e banku wied. dla obrotu 86 50 — Akcje anglo banku 139.—. — Akcje kolei rze-309 50.—. — Kolei siedmiogrodz. —.—. — Kole-dolfa 154.—. — Tramway —.—. — Banku bu-56 25.—. — Akcje kolei wschodniej 50.—. — banku anglo węgier. 31.—. — Akcje ko-99.75 — Losy tureckie 46.25. — Losy 79.75.—. — Akcje kolei bogumińskiej 138.50 —. — Akcje ces. Elżbiety 203.—. — Akcje kolei półn. 164.—. — Akcje franco-hungaria 72.—. — bank austr. 47.—. — Uspokobienie giełdy: spokoj

Wydawca i redaktor odpowiedzialny T. Wasil

Na Prądniku Białym pod l. 27 jest
REALNOŚĆ
 z murowanego domu, stajni, piwnicy, drewnianej stodoły i gruntu dobrego 12 morgów, składająca się wraz z odpowiednim inwentarzem z wolnej ręki bez ciężarów, ćwierć mili od Krakowa odległa z korzystnymi warunkami do sprzedania. Wiadomość na miejscu.
 33(1-3) **Franciszek Woźniak.**

Dr. Rozner
 lekarz skarbowy hrabstwa Tarnowskiego i lekarz sądowy, mieszka od 1 lipca b. r. w Tarnowie w domu hr. Stanisława Romera przy ulicy Podwale Nr. 133 na I. piętrze obok poczty. 19(1-2)

Przyrząd pneumatyczny
 do oddychania powietrzem według potrzeby zgaszczonem lub rozrzedzonym, sposobu skutecznego w leczeniu rozdzicia płuc, kataru oskrzelowego, suchot płucnych w pewnych okresach, tudzież niektórych form głuchoty i wad serca sprowadzitem i stosować go będą u chorych odpowiednich codziennie między godziną 2-4 po południu w mém mieszkaniu przy ulicy Szczańskiej pod l. 237.
Dr. S. Domański
 docent w Wydziale Lekarskim Uniw. Jagiell.
 5078(1-5)

Podać rękę szczęściu!
300,000 M. Grt.
 jako największa wygrana, nastrecza w pomysłnym razie najnowsze wielkie losowanie pieniężne, na które wysoki rząd zezwolił i za które poręcza.
 Nowy plan jest tak korzynie ulozony, że w przeciągu kilku miesiecy w 6 po sobie następujących losowaniach będzie 35,800 wygranych, między którymi znajdują się główne wygrane na M. Grt. 300,000 szczególnie zaś 200,000, 100,000, 75,000, 50,000, 40,000, 30,000, 20,000, 15,000, 12,000, 10,000, 8,000, 6,000, 5,000, 3,000, 152 razy 2,000, 360 razy 1,000, 410 razy 500, 17,700 razy 110 i t. d. Najbliższe drugie ciągnięcie tego wielkiego przyrządu poręczanego losowania pieniężnego przez władze postanowione odbędzie się
 15 i 16 lipca 1874 r.
 na co kosztuje
 1/4 oryg. losu tylko fl. 1.75.
 1/2 " " " " 3.50.
 1 " " " " 7.—
 przesyłanych w gotówce.
 Wszelkie zlecenia wykonuje się zaraz najstaranniej i każdy otrzymuje sam do rąk oryginalny los z herbem państwa.
 Do zamówień załącza się darmo potrzebne urzędowe plany, a po każdym ciągnięciu przesyła się dobirowolnie nie urzędowe wykazy. Wypłata wygranej odbywa się zawsze natychmiast z rekwizitami rządowymi i może być uskuteczniiona bezpośrednio albo na żądanie pośrednictwem wszystkich większych banków w Niemczech.
 Bankowi naszemu sprzyja ciągle szczęście i dopiero niedawno wypłaciliśmy pomiędzy wielu innymi znacznymi wygranami 3 główne wygrane według urzędowych powodów. Ponieważ niezawodnie będzie szedzie bardzo wielki udział w przedmiotowym oparciu na najpewniejszej podstawie, przeto raczy każdy dla następnego mającego wkrótce ciągnięcia przesyłać jak najrychlejš wprost wszelkie zlecenia do
S. Steindecker & Comp.
 Bank-und Wechselgeschäft in Hamburg.

Ważne dla przejeżdżających przez Nowy Sącz do Krynicy lub Szczawnicy.
 Polecam szanownej P. T. publiczności moja restaurację przy ulicy Węgierskiej położoną Nr. 266 i według wszelkich wymogów urzędowa. 18(1-4)
F. Gawrońska
 w Nowym Sączu.

C. WIECZOREK
 Rynek główny, Hotel Drezdeński.
Skład rękawiczek
 zaopatrzony w wielki wybór najlepszych angielskich, francuzkich i krajowych wyrobów bielizny i galanterji po cenach umiarkowanych. 20(1-3)
 Zamówienia przyjmuje i wykonywa punktualnie.

ZAKŁAD Fryzyersko-Perukarski
 tudzież
Salon dla dam i panów
JÓZEFA DÖNING
 przy ul. Grodzkiej pod l. 65.
 Poleca swój skład surowych i preparowanych włosów, jako też gotowych robót, najlepszych pomad, perfum, mydeł, fiksaturów, szczytów, grzebieni, nieszkodliwych wód do farbowania włosów i innych potrzeb toaletowych po cenach umiarkowanych. 2(1-3)

C. k. uprzywilejowana
FABRYKA OBUWIA MĘZKIEGO
 pod firmą A. Bańkowski i Syn w Krakowie
 zaszczycona medalami na powszechnych wystawach w Paryżu i Wiedniu — tudzież na wystawach rękodzielniczo-przemysłowych w Krakowie i Białej, poleca Szanownej Publiczności swój skład obficie zaopatrzony w gotowe obuwie.
 Wszelkie zamówienia załatwia w 24 godzinach.

Do Szczawnicy
 poszukują na 4 lipca r. b.
Towarzysza podróży
 Wiadomość w aptece przy ulicy Grodzkiej. 34(1-2)
L. HOCHSTIM
 Fabryka tudzież Skład kapeluszy męzkich i czapek
 ulica Grodzka Nr. 95 w Krakowie.
 Poleca obfity dobór wszelkiego rodzaju kapeluszy i czapek własnego i zagranicznego wyrobu, podług najwiecejszej mody. Ceny stałe fabryczne. 3(1-3)
 Najpraktyczniejsze angielskie letnie ka elusze w cenie od 1 zfr. 50 c.
 Czapki także w cenie od 1 zfr.

HENRYK ŻYCHOŃ
 w Krakowie
 Rynek główny Nr. 28, Pałac Spiski.

SKŁAD PAPIERU.
 Wszelkie materiały pisemne, rysunkowe, szkolne, malarskie, kopiały i księgi handlowe. Pracownia biletów wizytowych, monogramów, pieczętek wypukło-tłoczonych i nagłówków listowych.
 Wszelkie zamówienia uskuteczniat natychmiast i wedle życzenia, a pragnąc wyrobić własne uczynić jak najdostępniejszymi, mimo podniesienia się cen, nawet na koperty pocztowe, obowiazuje się dostarczać na żądanie kopert in 4-to z ładnym odrudkiem każdej firmy lub biura 5(1-3)
1,000 sztuk za zfr. 3.

Ostrzeżenie.
 Niektórzy szklarze krakowscy podszywając się pod pokrewieństwo lub powinowactwo ze mną, podejmują się robót jakoby z méj poręki. Aby zapobiedz nadużyciu narazić mogącemu nieświadomym na zawód lub szkodę, bądź to w skutek złej roboty, bądź z użycia złego materiału, zmuszony jestem oświadczyć niniejszém: że firmę moją od lat około 50 egzystującą w Krakowie a mieszającą się przy ulicy Florjańskiej Nr. 348 oddałem zięciowi memu
WŁADYSŁAWOWI ŚWIĄDROWSKIEMU,
 który od r. 1867 dalej proceder prowadzi. Ponieważ zaś mam gruntowne przekonanie, że tenże zięć mój, powierzone mu roboty z równą dokładnością, gorliwością i sumiennocią wypełnia, upraszam więc Wysoka Szlachte i w ogóle Szanowna publiczność, iżby w przedmiocie zamawiania wszelkich robót szklarskich, czy to kościelnych, czy pałacowych lub w zwyczajnych budynkach bezpośrednio doń zgłaszać się raczyli. 1(1-3)
Gronemajer.

Poszukuje się do nabycia
STARYCH SZAF
 na książki. 27(1-2)
 Zgłosić się można do administracji „Kraju“.

P. Winc. Twa dowskiego
 aptekarza lub jego siostrę Maryę, proszę zgłosić się w interesie familijnym do **S. Ch.** w Lenczach górnych post. rest. Kalwarya Zebrzydowska. 6(1-2)

Obwieszczenie.
Stowarzyszenie Nauczycielek
 w Krakowie.
 Ma zaszczyt zawiadomić niniejszém Szanowną Publiczność, a mianowicie: rodziców, opiekunów, przełożonych Zakładów naukowych prywatnych i osoby pracujące w zakładzie nauczycielskim, że w myśl art. II statutu tegoż Stowarzyszenia zatwierdzonego reskryptem wysokiego c. k. namiestnictwa we Lwowie z d. 8 czerwca 1873 r. l. 26,730, otwiera z dniem 15 lipca specjalne
„Biuro Umieszczeń“
 dla nauczycieli, nauczycielek prywatnych i bon, pod dyrekcją W. Heleny Nowoleckiej będącej członkiem Wydziału tegoż Stowarzyszenia. Pomienione Biuro znajdować się będzie w Krakowie przy ulicy św. Anny i róg ul. Jagiellońskiej pod l. 199 na I. piętrze.
 Kraków d. 24 czerwca 1874. 7(1-3)
K. Krynicka H. Nowolecka
 przełożona dyrektorka
M. Holska
 sekretarka.

Suknie damskie gotowe
 okrycia, płaszcze, paletoty, kaftaniki, whaterproofy angielskie i t. p. poleca
 nowy magazyn towarów białawnych
KAROLA GDAŃSKIEGO
 w Krakowie, Rynek główny, róg ul. Sławkowskiej. 31(1-3)

LOSY MIASTA KRAKOWA.
 Główne wygrane zfr. w. a. 40,000, 35,000, 20,000, 15,000 itd.
 Najbliższe ciągnięcie 2 lipca 1874 r.
 Najniższa Wygrana zfr. 30.
 sprzedają:
 we Lwowie: C. k. uprzyw. Galicyjski Akcyjny Bank Hipoteczny i filie jego w Krakowie, Czerniowcach, Tarnopolu i Samborze. 4825 (-62)
 w Wiedniu: Bank und Wechselgeschäft der Nieder Oesterreichischen Escompte Gesellschaft

Kurs papierów i pieniędzy.

KRAKOW, 1 lipca.		Losy:		Listy zastawne:		Pociągi osobowe na kolejach żelaznych.			
placa	žadaja	placa	žadaja	placa	žadaja	placa	žadaja		
Zla. c.	Zla. c.	Zla. c.	Zla. c.	Zla. c.	Zla. c.	Zla. c.	Zla. c.		
Obligacje indemn. galicyjskie.....	79 75	81 75	Z roku 1839 cale za 100 zla.....	255	261	do wowa (przy. wieszor g. m.)	5 57	w. 9 45	r. 10 50
Listy zastawne galicyjskie.....	73 25	75 25	1839 5/8 za 100 „.....	50	252	z Krakowa (odch. g. m.)	9 35	11 13	10 25
Listy zastawne galicyjskie.....	83 25	84 75	40/100 rzad. z r. 1854 na 250 „.....	100	100	z Tarnowa (odch. g. m.)	11 22	1 28	1 10
Listy zastawne polskie serja I.....	92 50	94 25	50/100 „ „ 1860 cale „ 500 zla.....	109	30 09	z Rzeszowa (przy. odch. g. m.)	n. 1 18	4 10	3 53
Listy zastawne polskie serja II.....	91 50	93 50	50/100 „ „ 1860 1/5 „ 100 „.....	111	111 50	z Przemysla (przy. odch. g. m.)	n. 1 23	4 18	4 8
Listy zastawne polskie nowe.....	91	93	Rzadowe „ 1864 za 100 zla.....	132	75 133 25	z Krakowa do Krakowa (o. pociąg mieasz. g. m.)	r. 3 21	w. 6 39	r. 6 54
Listy likwidacyjne polskie.....	76 50	78 25	Kredytowe 1860 r. „ 100 zla. m. k.....	126	127	do Wieliczki (przy. pociąg mieasz. g. m.)	n. 3 30	w. 6 54	n. 7 8
Listy zastawne banku hip. gal.....	85 75	87 75	Krakowskie „ „ 20 zla.....	19	50 20 50	z Krakowa (odch. pociąg mieasz. g. m.)	—	11 30	11 —
Listy zastawne banku wloclaw.....	—	94 25	Akcje bankowe i kolejowe:			do Wieliczki (przy. pociąg mieasz. g. m.)	—	12 10	11 39
z zakladu kredyt. ziemskiego:			Anglo-austriackie „ „ za 120 zla.....	137	25 137 75	z Wieliczki (odch. pociąg mieasz. g. m.)	—	r. 6 19	7 40
1/2 Listy zast. 36-letnie srebrem.....	—	—	Boden-Credit austrjac. „ „ 80 „.....	—	—	do Krakowa (przy. pociąg mieasz. g. m.)	—	n. 6 54	8 15
Listy zast. 36-letnie banknot.....	—	—	Franco austriackie „ „ 80 „.....	28	50 28 75	ze Lwowa do Krakowa (o. pociąg mieasz. g. m.)	11 28	n. 5 5	w. 5 5
„ „ 1 „ tnie „.....	—	—	„ „ węgierskie „ „ 80 „.....	85	25 85 50	z Wiednia do Krak. (od. pociąg mieasz. g. m.)	r. 10 30	r. 8 —	pp. 4 45
„ „ lei warszawsko-wiedenskiej.....	—	93 50	Nationalbank „ „ 200 „.....	992	994	do pociąg mieasz. g. m.)	v. 8 30	w. 9 26	r. 10 58
„ „ galic. Karola-Ludwika.....	50	253	Unionbank „ „ za 200 zla.....	99	75 100 25	z Wiednia do Krak. (pr. pociąg mieasz. g. m.)	—	—	p. 1 —
„ „ lwowsko-czerw. jaskiej.....	142	145	Arcyksięcia Albiechta 200 zla.....	120	50 121	z Krakowa do Wied. (od. pociąg mieasz. g. m.)	r. 7 30	r. 5 46	pp. 3 39
„ „ banku hipotecz. „ „ 200 „.....	—	21	Dniestrzanska „ „ 200 „.....	529	531	do pociąg mieasz. g. m.)	—	—	n. 10 10
„ „ krakowskie na 20 zla.....	—	21	Eperies-Tarnow „ „ 200 „.....	105	110	z Krakowa do Wied. (pr. pociąg mieasz. g. m.)	—	—	r. 4 3
„ „ premjowe węgierskie.....	77	80	Ferdinand Nordbahn 1000 zla. m. k.....	2105	2115	do pociąg mieasz. g. m.)	5 20	r. 7 20	r. 4 3
„ „ 3% tureckie 400 franków.....	45	47 50	Gal. Kar. Ludw. „ „ 210 zla. sr.....	61	261 50	z Krak. do Warsz. (od. pociąg mieasz. g. m.)	r. 8 —	pp. 3 30	—
„ „ miasta Stanislawowa.....	105	107	Kaschau Oderberg „ „ 200 zla. m. k.....	141	142	z Krak. do Wrocl. (od. pociąg mieasz. g. m.)	r. 5 46	r. 8 —	—
„ „ nowe austriackie.....	154	25 155 75	Lwow. Czern. Jassy. „ „ 200 „.....	145	50 146 50	Ruch pociągów odbywa się na kolei Karola Ludwika według zegaru lwowsk., który idzie o 16 m. pierwej; zaś na kolei póln. Ferdynanda według zegaru prags., idącego o 12 m. później od krakowskiego.			
„ „ papierowe rossyjskie.....	164	50 166 50	Rudolfbahn „ „ 200 „.....	139	160				
„ „ tureckie.....	5	27 5 40	Staatsbahn (500 fr.) „ „ 200 zla. m. k.....	326	50 327 50				
„ „ czesko-węg. „.....	8	90 9 04	„ „ II emisji „ „ 200 „.....	140	50 141				
„ „ w. a. „.....	69	45 69 50	Südbahn (Lombard.) „ „ 800 „.....	133	50 138 50				
	74	75 74 90	Weg. gal. I. Zupk. „ „ 200 „.....	124	125				
			„ Nordbahn „ „ 200 „.....	119	120				
			„ Ostbahn (500 Fr.) „ „ 200 „.....	62	1 53				